

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odrośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego Koadukacyjnego
im. T. Zana w Motodecznie z prawami szkół państwowych
zawiadamia, że przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do klas od I-iej do VII-iej (włącznie) do dnia 28-go sierpnia 1928 r.
Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1-ym, 3-im i 4-ym września r. b.
Dla zamiejscowych internaty żeński i męski przy zakładzie. Blizsze informacje w Dyrekcji. 1467z

Przemysławka woda koloriska, ozonowej doborowej jakości oryginalnej tylko firmy Henryk Zak Poznań

Czy może być szczęściem to, czego nie pragniemy? Bol. Rrus.

STAŁA WYSTAWA NA PLACU WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO
w WILNIE, ul. Zawalna Nr. 9
Maszyn i narzędzi rolniczych
Fabryki:
UNIA (Ventzki) — siewniki, pługi, kultywatory, wialnie.
ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka) — kieraty, młocarnie, wialnie, pługi, brony, sieczkarnie.
WOLSKI — walce, wmiatacze Campbella, wialnie, kieraty.
SUCHENI — pługi.
ALFA LAVAL — wirówki i instalacje mleczarni.
WERMKE, GERD-EVEN, GROSS — pługi i brony łukowe.
Poza tym wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych. 1469—2 f

Komentarz „Lietuvos Aidas” do odośnej odpowiedzi Litwy.

„Lietuvos Aidas” komentując ostatnią notę polską w sprawie polsko-litewskiej konferencji zaznacza, że prezes ministrów Woldemaras nie może dnia 25 sierpnia przybyć do Genui, gdyż w tym czasie będzie zajęty bieżącymi sprawami. A ponieważ minister Zaleski nie może przybyć do Królewca, nie uda się tam również Woldemaras. Z powodu braku przewodniczących obydwu delegacji znaczenie konferencji się zmniejsza.

W przededniu ogłoszenia monarchji w Albanji.

TIRANA, 21.VIII. (Pat). Albańskie biuro prasowe ogłosiło komunikat, w którym powiada, że wczoraj odbyły się wielkie zebrania, na których cała ludność Tirany i okolic z wielkim entuzjazmem wyraziła życzenie, aby zaprowadzono w Albanji monarchję i aby ofiarowano koronę prezydentowi Achmedowi Zogu. W całej Albanji odbyły się podobne manifestacje, które miały przebieg spokojny.

Możliwość strajku młynarzy.

WARSAWA. Wobec wygaśnięcia umowy zbiorowej między pracownikami młynarskimi i właścicielami młynów odbywają się pertraktacje pomiędzy pracownikami i pracodawcami w celu odnowienia umowy zbiorowej na dalszy okres 3 lat. Wobec zdecydowanej postawy pracodawców, którzy będą usilowali stać na stanowisku starej umowy—zachodzi bardzo poważna możliwość konfliktu. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze posiedzenie przedstawicieli obu stron.

WIEDEŃ, 21.VIII. (Pat). Do dzienników donoszą z Tirany, że ebowłania Achmeda Zogu królem ma nastąpić w najbliższą sobotę na pierwszym posiedzeniu, zgromadzenia narodowego w Tiranie, o ile posiedzenie to z powodu upałów nie będzie odroczone. Achmed Zogu nie będzie obecny na tam posiedzeniu, lecz przyśle orędzie, w którym przedstawi linje wytyczne swego rządu. Achmed Zogu bawi obecnie w swej rezydencji letniej w pobliżu Durazzo.

Przyyszczalne obniżenie cen chleba.

WARSAWA. Zanotowano na całym terenie państwa obniżenie cen maki żytniej i pszennej. 66 procentowa mąka kosztuje za kilogram we Lwowie 58 gr., Lublinie, Kielcach 60 gr., w Krakowie 64 gr. i w Warszawie 66 gr. Według przypuszczeń jeszcze w bieżącym tygodniu cena chleba za kilogram ma obniżyć się o 2 gr.

Uczenie pamięci Malgreana.

WIEDEŃ, 21.VII. (Pat). Tutelne dzienniki donoszą ze Stekholmu, że w Norwegji wysunięto propozycję, by na cześć szwedzkiego uczonego Malgreana nazwać jego imieniem jedną z wysp lub jeden ze szczytów górskich na Spitsbergu. Propozycja ta zyskała powszechne uznanie opinji publicznej.

CZOKOLADA ŚMIETANKOWA
i mleczno orzechowa
FABRYKI 1085—00
A. PIASECKI w KRAKOWIE
Same się reklamują.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy „Paweł Bure”
WILNO, Mickiewicza 4
Poleca najrozmaitsze i najlepsze zegarki. Sumienna naprawa po cenie przystępnej. Filijl pracowni nie posiada—za podszyciwających się pod firmę nie odpowiada. 6988-6

POTRZEBNI:
Zdolna ekspedjentka z praktyką do działu konfekcji damskiej, dobrze reprezentująca się, oraz
Zdolny ekspedjent z dużą praktyką do działu towarów włókienniczych.
Zgłoszenia od 3-iej do 5-iej po poł wraz z piśmenną ofertą—Jagiellońska 2. Biuro Jabikowskich. 1470z

Doktor D. Zeldowicz POWRÓCIŁ
I znowu! przyjmuje chorych Mickiewicza 24, od g. 10—1 i od 5—8 wieczór. 1—z Wyd. Zdr. Publ. Nr. 1.

Rząd litewski rozbił rokowania polsko-litewskie.

WARSAWA, Dnia 21 b. m. o godz 9-tej wieczorem powrócił z Kowna przez Królewic i Tazew radca Szumlakowski. Natychmiast po przyjeździe udał się do ministra Zaleskiego, któremu wręczył notę rządu litewskiego i zdał sprawozdanie z przebiegu rozmowy z Woldemaraszem. Okazuje się, że Woldemaras uchyla się całkowicie od ustalenia jakiegokolwiek daty i miejsca przyszłej konferencji Równocześnie wyklucza bezwzględnie Genewę jako teren rokowań. Wogóle Woldemaras nie przyjął żadnej propozycji Zaleskiego. Wskutek tego faktycznie rząd litewski rozbił rokowania. W tej chwili głos należy do Ligi Narodów.

Ubezpieczenie pracowników.

WARSAWA. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało z międzynarodowego Biura Pracy ankietę w sprawie ubezpieczenia pracowników od nieszczęśliwych wypadków. Ministerstwo przesyłało te ankietę do związków pracodawców i pracowników, które brały udział w 11 konferencji pracy w Amsterdamie.

Powstanie w Mongolji.

LONDYN, 21.VIII. (Pat.) Agencja Reutersa donosi, że według wiadomości nadeszłych z Chin, ostatnie ataki kawalerji mongolskiej na linje kolejową na wschodzie Chin dokonywane były jedynie przez niewielkie oddziały. LONDYN, 21.VIII. (Pat.) „Daily Mail” zamieszcza depeszę z Tokio, że władze mandzurskie zakomunikowały konsulewji japońskiej, iż powstanie w Mongolji zostało stłumione, i że przywrócono wszędzie spokój i porządek, 3000 żołnierzy zostało zmobilizowanych na północ od Mukdena, ażeby wypędzić rabusiów. Wszystkim pociągom na kolei wschodnio-chińskiej towarzyszą obecnie wozy pancernie.

Egzotyczny gość.

WARSAWA. Wczoraj przybył do Warszawy książę Sakol, minister zdrowia w Królestwie Sjańskim. Książę Sakol interesuje się sprawami organizacji służby zdrowia w Polsce i zwiędził w dniu wczorajszym szereg instytucyj, szpitali.

Prusy Wschodnie przeciwko porozumieniu polsko-litewskiemu.

Znamienna rezolucja powzięta w Królewcu.
„Rigasche Rundschau” donosi z Królewca, że na posiedzeniu przewodniczących kół prowincjonalnych partji niemiecko - narodowej powzięto uchwałę, w której pomiędzy innymi jest powiedziane, że „wśród ludności Prus Wschodnich budzi niepokój, zamiar Polski oparcia Litwy (?) otoczenia i wcielenia (?) Prus Wschodnich do Polski. Dlatego rozstrzygnięcie polsko - litewskiego konfliktu w duchu pomyślnym dla Polski, stwarza wielkie niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich, jako prowincji oderwanej od państwa niemieckiego. Żądamy, głosi dalej rezolucja, aby rząd niemiecki niezwłocznie poczynił kroki energiczne w Londynie, Paryżu i u innych zainteresowanych mocarstw i z całą dobitnością wykazał, że długotrwałe niepokojenie Europy Wschodniej przez Polskę jest nie do wytrzymania dłużej przez naród niemiecki i że Polska nie zaporałaby pomost buduje dla bolszewizmu.

IV Zjazd lekarzy powiatowych.

WARSAWA. Rozpoczął się w Warszawie IV Zjazd lekarzy powiatowych, który trwać będzie prawdopodobnie dwa lub trzy dni. W dniu wczorajszym uczestnicy zjazdu zwiędzili szereg placówek higienicznych i urzędów w szpitalach Warszawskich.

Narada polityczna w Mińsku w sprawie propagandy komunistycznej w Polsce.

Dnia 20 b. m. w Mińsku obradował miński MOPR. (Międzynarodowa organizacja pomocy więźniom politycznym) z przybyłymi delegatami kominternu Dąbalem i Królikowskim. Przedmiotem narady była sprawa propagandy komunistycznej w Polsce, a przedewszystkiem w województwach północnych Polski.

Dookoła paktu Kelloga.

PRAGA, 21.VIII. (Pat.) „Narodni Listy” podkreślają znaczenie paktu Kelloga dla małych krajów. „Ceske Slovo” zamieszcza oświadczenie Wickhama Steeda stwierdzające, że postawienie wojny poza prawem oznacza koniec wojennego romantyzmu, oraz, że

Drobne wiadomości.

Wielka afera fałszerska.
BERLIN, 21.VIII. (Pat.) Policja berlińska dokonała w ostatnich dniach sensacyjnych aresztowań fałszerszy, którzy przy pomocy podobionych listów kredytowych zdolali podnieść w banku Rzeszy znaczniejsze sumy, a przedtem w Holandji dokonali takich samych oszustw na szkodę banków holenderskich na sumę 50 tysięcy delarów. Dzięki interwencji kierownika oddziału zagranicznego banku Rzeszy p. Hackiego zdolano ująć oszustów, przyczem okazało się, że wśród trzech aresztowanych jeden był dawnym jubilerem nadwornym króla włoskiego i nosi nazwisko Hugo Merkedini. Dalsze śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Zwolnienie fundacji Nobla od podatku.
STOKHOLM, 21.VIII. (Pat.) Szwedzki parlament zwolnił fundację Nobla od podatku. Wskutek tego fundusz nagród Nobla będzie podwyższony. Nagroda wynosząca dotychczas 120 tysięcy koron wynosić będzie 157 tysięcy koron.

Sejm i Rząd.
Sędziowie handlowi.
Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt rozporządzenia w sprawie sędziów handlowych. Sędziów handlowych mianować będzie minister Sprawiedliwości na 3 lata, z pośród osób, proponowanych przez właściwe izby przemysłowo-handlowe, po wysłuchaniu opinji ministra Przemysłu i Handlu.

Zwolnienie sędziów handlowych przed upływem może nastąpić bądź na własne ich żądanie, bądź na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego Sądu Apelacyjnego. Sędzią handlowym może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełni praw, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia. Sędziowie handlowi pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

Daves w Berlinie.

BERLIN, 21.VIII. (Pat). Do Berlina przybył minister pracy Stanów Zjednoczonych p. Daves. Mi-

Niesnaski wewnętrzne w Jugosławji.

WIEDEŃ, 21.VIII. (Pat). Do dzienników donoszą z Białogrodu: Protest konflicji chłopsko-demokratycznej, wystosowany pod adresem Unji Międzyparlamentarnej, która rozpoczyna swe obrady w Berlinie, wywołał w Białogrodzie żywe ubolewanie. Kola białogrodzkie oświadczają, że nie uchodzą,

Wielka afera fałszerska.

by sprawy wewnętrzne Chorwacji były omawiane przez zagraniczne zjazdy. W Białogrodzie oczekują, że unja międzyparlamentarna odmówi mieszania się w sprawy wewnętrzne obcego państwa i że nie zgodzi się na to, by za czyny jednostki oskarżano cały parlament.

Jugosławja a Włochy.

WARSAWA, 21.VIII. (Pat.) Preza donesi z Zagrzebia, że rząd jugosłowiański pragnąc załagodzić nowe żeńskie z Włochami w drodze ugodowej wystąpi w najbliższym czasie z odpowiedzią piśmenną na ostatni protest włoski. Rząd oczekuje jeszcze uzupełniającego sprawozdania ze Splitu. Wobec tego,—

Zjazd Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie.

BERLIN, 21.VIII. (Pat). W dniu wczorajszym zaczęły się zjeżdżać do Berlina delegacje poszczególnych parlamentów na 25 zjazd unji międzyparlamentarnej. Dzisiaj rozpoczęły się już obrady poszczególnych komisji, a mianowicie: komisji dla spraw gospodarczych, finansowych, komisji rozbrojeniowej, komisji dla spraw kolonialnych, komisji dla zagadnień etnograficznych. Na posiedzeniu komisji gospodarczej przedstawiciel Niemiec, poseł Schaeider, zrefero-

Dżuma w Mandzurji.

WIEDEŃ, 21.VIII. (Pat). Do dzienników donoszą z Pekinu: Mieszkańcy 64 wsi, w powiecie znajdującym się o 30 km. na północny zachód od Tunglia w Man-

Co się tyczy meritum Pańskiej noty, żałuję bardzo, że nie mogę przyjąć propozycji zwolania litewsko - polskiej konferencji królewickiej w Genewie na 25 b. m. Nie mogę ukryć zdziwienia, która sprawiła mi druga propozycja Waszej Ekscelencji. Zapytuje mnie Pan, czy przywiązuję większą wagę do Pańskiego osobistego przewodnictwa, czy do wyboru Królewca, gdzie przewodniczyłby delegacji polskiej P. Hołowko. Wybór prezesa delegacji polskiej jest wyłącz. nie sprawą Rządu Polskiego. Może on przeto zawsze zmienić prezesa swojej delegacji. W tym wypadku jednak skład delegacji litewskiej musiałby również ulegć zmianie, co nie może być dokonane w ciągu dwóch dni, które pozostają do daty proponowanej przez Waszą Ekscelencję.

Delegacja litewska wyraża żal z powodu zwłoki spowodowanej w pracach konferencji, w pracach, któreby chciała w miarę możliwości przyspieszyć, lecz kilka dni dzielących nas od sesji Rady Ligi nie pozwalają na żadną pozytywną pracę. Przy tej sposobności pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana na fakt, że ostatnie komisje konferencji litewsko-polskiej ukończyły swą pracę w połowie lipca. Było zatem dosyć czasu dla zwolania plenarnego posiedzenia naszej konferencji w końcu lipca lub w sierpniu. Chociaż inicjatywa zwolania posiedzenia plenarnego należy do delegacji polskiej, która w chwili, obecnej sprawuje przewodnictwo konferencji, delegacja litewska nie otrzymała żadnej odpowiedzi w tej sprawie, zaproponowała, notą z dnia 29 lipca r. b. zwolanie konferencji na 15 sierpnia r. b. Otóż jeżeli w pracach konferencji wynika zwłoka, odpowiedzialność za nią ponosi całkowicie delegacja polska. Delegacja litewska będzie gotowa znow rozpocząć prace konferencji polsko-litewskiej, jak tylko pozwoli jej na to jej udział w pracach Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów. Ponieważ Wasza Ekscelencja bierze w nich również udział, termin zwolania konferencji litewsko-polskiej będzie mógł zostać ustalony w Genewie w ciągu najbliższej sesji.

Zechce Pan, Panie Prezesie, przyjąć i t. p.
Prof. A. Woldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

Nadużywanie słabości.

Przed kilku miesiącami, Chamberlain, na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, omawiając postępowanie rządu litewskiego wskazał, że Litwa nadużywa swej słabości, że postępuje w taki sposób, na jaki żadne poważne państwo sobie by nie pozwoliło.

Było to bardzo trafne określenie metody, stosowanej przez rząd Woldemarasa. Litwa jest pewna swej bezkarności wlaście dlatego, że jest mała i słaba. Pozwala więc sobie na drwiny z opinii publicznej całego świata i z najwyższej Instytucji międzynarodowej — Ligi Narodów.

Ostatnie wiadomości, które czytelnicy znajdują w dzisiejszym numerze, są dowodem, że kpiny litewskie z całego świata i ze zdrowego rozsądku, doszły do punktu kulminacyjnego.

P. Woldemaras po dłuższym przewlekaniu rokowań i licznych wykrętach, godnych nie tyle męstwa, ile pokątnego doradcy z zapadłej prowincji, wręcz zerwał rokowania. Inaczej bowiem nie można traktować odmownej odpowiedzi jego, na pełną kurtuazji i ustępliwości notę polską.

Nota min. Zaleskiego z dn. 17 b. m., była, jak wiadomo, odpowiedzią na notę Woldemarasa z dn. 13 b. m., której tekst podaliśmy w numerze wczorajszym. W tej notce Woldemaras przychylił się przedewszystkiem do faktu nie mającego znaczenia istotnego, tak prosto, żeby tylko znaleźć jakiś kruczek. Wskazuje na rzecz, jego zdaniem, niedopuszczalną, że poprzednia nota polska była podpisana nie przez min. Zaleskiego, a przez jego zastępcę. Ten manewr jest punktem wyjścia dalszego rozumowania p. Woldemarasa, które ma na celu wytworzenie opinii, jakoby z winy Polski rokowania się przewlekły.

Z tej samej noty widać, że Woldemaras boi się rokowań w Genewie. Jako powód swej niechęci do rokowań w murach tego pięknego miasta nadmorskiego podaje, że rzekomo w Genewie niema odpowiednich warunków do spokojnej pracy. Oczywiście nie jest to argument poważny, chociaż łatwo zrozumieć, że p. Woldemaras lepiej i silniej się czuje w piaskach Królewca, niż w siedzibie Ligi Narodów, która mu narzuca porozumienie z Polską.

Odpowiedź polska na tą wykrętą notę była tak zredagowana, że dawała Litwie zapelną swobodę w wyborze miejsca i czasu rokowań, z tem jednak zastrzeżeniem, że rokowania muszą się odbyć przed wrześniową sesją Rady Ligi Narodów. Jest to zupełnie zrozumiałe z tego względu, że zarówno Litwa, jak i Polska zobowiązały się zakomunikować Radzie Ligi wyniki swych negocjacji.

Niestety z winy Litwy żadnych pozytywnych wyników dotychczas niema i p. Woldemaras chciałby się uchylić od sprawozdania przed forum Lig. Tu jest źródło wszelkich wykrętów i przewlekania.

Wobec ostentacyjnego unemożliwienia przez Woldemarasa odbycia rokowań w terminie właściwym, zadaniem naszej dyplomacji jest usunięcie ujemnych skutków litewskich wykrętów. Jest już w rękach dostateczny materiał dowodowy, żeby przed całym światem wykazać złą wolę Litwy i żądać od opinii świata jaknajbardziej nacisku w kierunku ukrócenia nadużywania przez Litwę swej słabości.

Słabszy zasługuje zawsze na bardziej troskliwą opiekę niż silniejszy, który tej opieki mniej potrzebuje, lub wcale nie chce, jeżeli jednak słaby nadużywa łagodności i cierpliwości silniejszych, musi być surowo skarcony.

Ludzie najszczęśliwsi powinni być zarazem najlepszymi; jeżeli takimi nie są, snadź szczęście ich nieprawdziwe, albo oni go nie walcą i prędko je utracą.

El. Orzeszk.

Sprawozdanie doradcy finansowego.

Ukazała się w druku sprawozdanie p. Charles S. Devy'a Zmianicznego Członka Rady Banku Polskiego i Doradcy Finansowego Rządu Polskiego, za drugi kwartał 1928 roku.

W poprzednich swych sprawozdaniach Doradca podał w szczególności różne zarządzenia, poczynione w celu wprowadzenia w życie planu stabilizacyjnego. W obecnym sprawozdaniu Doradca stwierdza, iż plan ten jest stale wykonywany i działa sprawnie. Omawiając w części I swego sprawozdania wykonanie planu stabilizacyjnego, Doradca poświęca dłuższą uwagę zarządzeniom budżetowym, skarbowym i administracyjnym. Stwierdza on, że pierwsze trzy miesiące bieżącego roku budżetowego potwierdziły przekonanie Rządu, że dochody były przewidywane ostrożnie.

W związku z 15 proc. podwyżką plac urzędniczych sprawozdanie stwierdza, iż wydatki sum, przeznaczonych na te wydatki, może być uskuteczniła tylko w razie znalezienia nowych źródeł dochodu, lub gdy istniejące dotychczas źródła dadzą dostateczną nadwyżkę. Z zestawienia dochodów i wydatków budżetowych za miesiące kwiecień, maj i czerwiec wynika, iż rzeczywista nadwyżka osiągnęła 33,414,000 złotych.

W myśli planu stabilizacyjnego, minister Skarbu wpłaca do Banku Polskiego wszystkie wolne fundusze Skarbu, z wyjątkiem funduszy, znajdujących się w Kasach Skarbowych i Pocztowej Kasie Oszczędności. Sprawozdanie z 30 czerwca 1928 r. wykazuje następujące pozostałości:

W Kasach Skarbowych złotych 88,406,870.

Na rachunku Min. Skarbu w P. K. O. zł. 18,138,763.

Na rachunku Min. Skarbu w Banku Polskim zł. 259,557,629, razem zł. 366,103,262.

Poruszając zagadnienie pożyczek zewnętrznych, Doradca stwierdza, iż minister skarbu został ustawowo upoważniony do kontrowania dopływu kredytu do goterminowego do Polski i sporządził plan pożyczek w formie budżetu, obejmującego przyszłe potrzeby poszczególnych Ministerstw.

Rząd, jako taki, nie zamierza obecnie zaciągnąć pożyczki zagranicznej na własny rachunek, jednakże minister Skarbu, wobec szczególnej doniosłości znaczenia rolnictwa, poświęca wiele uwagi i pracy nad rozwijaniem obecnie planami utworzenia centralnej instytucji, która redyskontowałaby długoterminowe listy zastawne rolne. Utworzenie centralnej instytucji redyskontowej może stworzyć, jak stwierdza p. Ch. S. Devy, drogę dopływu obcego kapitału do Polski i dopomóc towarzystwom kredytowym ziemskim do wznowienia poprzedniej działalności przy zaspokajaniu potrzeb rolnictwa w dziedzinie długoterminowego kredytu.

Zaciąganie zagranicą pożyczek przez samorządy, również podlega kontroli ministra Skarbu, a doradca, którego zdania zasięgnięto w sprawie pożyczek zagranicznych, we wszystkich wypadkach potwierdził decyzję ministra skarbu, aprobującą tylko te pożyczki, które są gospodarczo produktywne i korzystne dla kredytu Polski.

Pragnąc, by kredyt Państwa Polskiego kształtował się w ten sposób, aby następna pożyczka była zaciągana na lepszych warunkach, należy uważnie rozpatrywać życzenia i warunki rynku nabywającego. Należy mieć na uwadze przynajmniej dwa przewodnie zasady: 1) zbyt wielka ilość małych pożyczek nie jest pożyteczna, gdyż współzawodniczą ze sobą, mają ograniczony zbyt i ułatwiają spekulację; 2) większość osób, lokujących swe pieniądze w obligacjach zagranicznych, chętnie płaci wyższą cenę za obligacje, które: a) mają charakter całkowicie produkcyjny i powiększają ilość obcych dewiz, przeciwdziałając przyzwozi, a popierając wywóz Państwa, w którym lokowane są pieniądze, b) służą celom zrozumiatym, zaliczanym na rynku zagranicznym do inwestycji o charakterze ściśle samorządowym. Każdy niezwykły cel wywołuje nieufność.

Przechodząc do obsługi pożyczki, doradca przypomina, iż Rząd 15 marca 1928 r. dokonał zmiany stawek celnych. Aprobując decyzję Rządu, i opierając się na danych statystycznych, p. Devy wnioskuje, że po wejściu w życie nowych stawek, importowano mniej towarów, podlegających celeniu.

Wpływ z cel w II-gim kwartale 1928 roku wynosił około 98,400,000 zł. (dol. 11,300,000), wobec 77,500,000 zł. w ciągu odpowiedniego kwartału 1927 r. Suma, potrzebna na obsługę pożyczki stabilizacyjnej w ciągu II-go kwartału, wynosiła około 17 mil. 500,000 zł., czyli, że wpływ z cel w tym samym czasie przewyższył 51 półkrotnie sumę, potrzebną na obsługę pożyczki.

Po omówieniu zużytkowania

wpływów z pożyczki stabilizacyjnej, p. Ch. S. Devy przechodzi do szczegółowego omówienia kwestii naszego bilansu handlowego.

REWIZJA IMPORTU.

Jednym z objawów, towarzyszących stabilizacji waluty (o ile nie jest on wynikiem wyjątkowych warunków), wydeje się być niekorzystny bilans handlowy. Kredyty i pożyczki zagraniczne, nieosiągalne w okresie wahań walutowych, stają się dostępnymi po stabilizacji i podniecają import. Polska znajduje się obecnie wlaście w tym drugim okresie. Dzisiaj, kiedy pożyczka stabilizacyjna dostarczyła dostatecznego zapasu złota i dewiz, dla przetrwania przez jakiś czas ujemnego bilansu handlowego obecnego rozmiarów, niema nic niezwykłego, że bilans ujemny istnieje, tembardziej, że inne pożyczki zagraniczne powiększają zapasy walut obcych. Należy jednak skrócić ten okres przez rozwój produkcji bogactw naturalnych i rolnictwa. Doradca stwierdza, opierając się na przeglądzie polskiego przywozu z 1927 r., iż wiele artykułów, sprzedawanych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnej równają się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogłyby być w gruncie rzeczy wyprodukowanymi w kraju.

Drugim wnioskiem, wprowadzonym z przeglądu polskiego przywozu w 1927 r., jest stwierdzenie, iż plan stabilizacyjny przewidywał niekorzystny bilans handlowy, i że pożyczka stabilizacyjna dostarczyła środków, wystarczających na przetrzymanie tej bilerności w umiarkowanych rozmiarach przez pewien czas.

Przyszłość zależy jednak od przeczności Polski w zużywaniu wzrastającego kredytu na rozwinięcie do wysokiego stopnia wytwórczości tego przemysłu, który, dzięki długiemu doświadczeniu, i naturalnym bogactwom, mógłby przedewszystkiem dać pożądane wyniki. P. Devy przytacza przykładowo przemysł garbarski, który poza właściwą organizacją, posiada wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, a tymczasem w 1927 r. sprowadzono do Polski skór surowych i półwyprawionych za sumę, przedstawiającą 40 proc. całego ujemnego saldu bilansu handlowego z tego roku. Przy poprawie organizacji przemysłu można doprowadzić sytuację do tego stanu, że import skór zostanie powstrzymany, a przemysł garbarski stanowiąc będzie zachęcający teren do lokowania w nim obcych kapitałów. Dalej przytacza niedokładność organizacyjną przemysłu włókienniczego i w krótkim oglądzie syntezuje zagadnienie produkcji naszej mineralnej, fabrykacji saletry i wreszcie produkcję tłuszczów jadalnych, zwierzęcych i słoniny. Na zakończenie swych rozważań, dotyczących naszego bilansu handlowego, doradca pisze:

„Z uwagi na ścisłość przy rozważaniu możliwości zmniejszenia rozmiarów niekorzystnego bilansu handlowego, nie brano pod uwagę ewentualnych wyników, wyjątkowo dobrych lub złych urodzajów. Nie jest też uwzględniana możliwość zwiększenia polskiego handlu wywozowego. Pierwsza ewentualność jest niezależna od nas, druga natomiast wymagałaby wielomiesięcznych badań poszczególnych przemysłów.

Zwalczanie przywozu jest zagadnieniem gospodarstwa narodowego i zdaje się, że jedynie, nasuwające się obecnie, trudności mogą być łatwo przezwyciężone przez lepszą organizację i metody. Sądząc z tego, co już zostało w Polsce dokonane, łatwo jest uwierzyć, że odpowiednie kroki będą podjęte w celu podniesienia sprawności tych dwóch koniecznych czynników. Tam zaś, gdzie istnieje możliwość poprawy niekorzystnej sytuacji — niebezpieczeństwo przestaje istnieć, jeśli zastosuje się rychło środki naprawy:

Kraj winien stosować ostrożność i oszczędność w stosunku do zakupów zagranicznych i stale pamiętać, że Polska znajduje się jeszcze we wczesnym okresie odbudowy.

Część III cła sprawozdania poświęcona jest polskiemu ruchowi spółdzielczemu. Jak już wspomniano w poprzednich sprawozdaniach, w Polsce jest wielka liczba drobnych producentów. Spis z 1921 r. wykazuje np., że około 61 proc. wszystkich gruntów uprawnych w Polsce należało do gospodarstw nieprzekraczających swym obszarem 20 ha. Takie gospodarstwa, prowadzone oddzielnie, przeważnie nie będą w stanie wyprodukować więcej, niż wynosi minimum egzystencji. Dopiero gdy kilkunastu wiejskich gospodarzy połączy się, wartość ich łącznej produkcji, albo ich łączny potrzeb, wywołuje konieczność liczenia się z nimi zainteresowanych kupców. Jest to, jak słusznie stwierdza p. Devy, jed-

na przyczyna powstania towarzystw spółdzielczych.

Druga przyczyną jest zbyt długi łańcuch pośredników pomiędzy producentem a konsumentem.

Analizując szczegółowe stan i rozwój spółdzielczości w Polsce, jako spółdzielni spożywców, oraz mleczarskie, doradca konstatuje, iż spółdzielnie kredytowe są najliczniejsze w kraju i posiadają największe znaczenie. Nasi rolnicy w niektórych wsiach płacili roczne odsetki wierzycielom nawet do 84 proc. Istnieją jednak objawy, świadczące o poprawie sytuacji w tej dziedzinie. Dzięki stałemu wzrostowi wkładów, spół-

dzielnie kredytowe odzyskują to ważne stanowisko, jakie zajmowały poprzednio w dziale drobnych kredytów.

Część IV ta sprawozdania poświęcona szczegółowej analizie budżetu 1928—29. Doradca stwierdza, iż w porównaniu z rzeczywistością wydatkami roku ostatniego, nowy budżet wykazuje pewne zmniejszenie wydatków, ministerstw Wojny i Pracy. Stosunkowo nie duże zwiększenie, przeznaczone przeważnie lub całkowicie na wydatki, oraz inne stałe inwestycje, widzimy w większości pozostałych ministerstw.

Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

Przemysł fabryczny.

Jedną z organizacyj, wiodących obecnej wystawy, (przynajmniej dla piszącego te słowa), utrudniającej orientowanie się wśród eksponatów pewnego działu, jest porozrzucanie ich po całej wystawie. A więc, jeśli weźmiemy przemysł metalowy, to znajdziemy go i w kioskach własnych, i na wolnym powietrzu, i w pawilonie głównym. Utrudnia to przegląd i porównanie, a ztąd i w sprawozdaniu będzie może powien nieporządek. Zaczniemy od przemysłu, mającego największe znaczenie dla rolniczej wybitnie Wileńszczyzny i Nowogródziny, to jest **maszyn i narzędzi rolniczych.**

Wchodząc na Wystawę, po lewej stronie widzimy plac dość obszerny, zastawiony maszynami i narzędziami, do przeróżnych celów przeznaczonych, a do których śmieją się oczy rolników. „Ba, żebym ja takie miał!”

Nie są to marzenia niedoścignione! O ile nam wiadomo, wszystkie fabryki i zakłady maszyn i narzędzi rolniczych idą na bardzo szerokie udogodnienia dla swej klienteli, a ceny ich są coraz to przystępniejsze.

Na pierwszym miejscu rozsiadł się senior pozostańskich przemysłu „T-wo Akc. K. Cegielski w Poznaniu, dając garnitur młocarniany dla większych folwarków (lokomobila z młocarnią). Obok widzieliśmy dwie Łochowskie fabryki: B. ci Perlia (siecarki, wialnie, marteże) i „Ostrówek” (młocarnia do prostej słomy), obie mające swych przedstawicieli w Wilnie. Obok zajęli miejsce „Zjednocz. pol. fabr. maszyn i narzędzi roln.” a więc fabryka Moritza z Lublina, Zawadzki z Bliżyna i Sierpczanka z Sierpca, z całą kolekcją młynków, siecarki, bron, kultywatorów. Za nimi stara firma „Sucheni” z Gidli ze swymi słynnymi pługami i dwuskibowcami, i już zbliżamy się ku pawilonowi rolniczym, przed którym rozłożył swe nowości znawca potrzeb rolnictwa wileńskiego „Zygmunt Nagrodziński”. Wśród wielu, wielu eksponatów zwracają uwagę

maszyny do przeróbki lnu,

tęgo zboża, które ma wszelkie dane po temu, aby Wileńszczyznę podał się do bogactwa, nie tylko zamożności, a które nie może otrząsnąć się z pierwotnej babskiej uprawy i najprymitywniejszego przerabiania i miedlenia rzęznego, nie będącego w stanie przerobić nawet setnej części produkcji, jaką może dać Wileńszczyzna. Zapoznanie tego faktu, jest śmiertelnym grzechem naszych stosunków rolniczych, a również handlowych i administracyjnych. To też z prawdziwą przyjemnością oglądamy szwedzką maszynę „Helsingen” do obróbki lnu, która przy niewielkim stosunkowo motorze (4½ siły) odznacza się ogromną wydajnością i daje wysokiej wartości włókno.

Cena jej wynosi 4650 zł. bez motoru, a więc suma, na którą zbiorowo może pozwolić sobie „kółko rolnicze”. „Tow. popier. przemysłu ludowego” w Warszawie bardzo zaleca tę nowość innaq. Z innych maszyn do lnu widzimy: młocarnię do nasienia lnu i „trzeszczalki” do czyszczenia siemienia innaq. Poza tym znajdują się tu „młynki Bünera” o bardzo prostej konstrukcji, a dużej wydajności, i niezwykle tanie, są „bukowniki” do konicy, pracujące przy byle motoru, a wreszcie maszyny i narzędzia służące do uprawy lnu.

Z temi ostatnimi wystąpił również „Państwowy Bank Rolny”, prezentując cały komplet narzędzi do uprawy łąk torfiastych.

Jakby więcem otaczają plac

Pawilon własne

szeregu firm miejskich i pozamiejscowych, prezentując motory i urządzenia przemysłowe. A więc „Syndykat Rolniczy” w Baranowiczach (motory na ropę naftową), dalej „Stocznia Gdańska” prezentująca silniki Diasla i wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne maszyn i aparaty. Dalej pawilon **lny Kawenicki**, demonstrujący komplet tartaczno-gatru z motorem „Deutz” i wózkami do podwożenia kłóców. Dalej widzimy **pawilon inż. Stoberskiego**: maszyny młyńskie i motory spalno-gazowe, turbiny wodne, wytwórni krajowych Łągiewski i Hartwig, najstarsza wytwórnia maszyn mły-

skich w kraju, fabryki Kindta w Radomiu, fabryki w Białej i innych. Tuż nad rzeką imponujące wygląda lokomotywo o sile 100 koni „Pierwszej Fab. lokomotyw w Polsce w Chrzanowie” A nad całym tym placem, niby wieża Efla nad Paryżem, wznosi się pompa wietrzna. Zakł. przem. „A. Mozer i S. wie” w Nowej Wilejce, obejmujący cały szereg różnego typu fabrykacji, a więc fabrykacji maszyn i warsztaty mechaniczne, fabryka drożdży, fabryka mechanicznego haftu, odlewy żelwne i mosiężne i t. p.

Ale nim wyjdziemy z tego placu rzucić jeszcze musimy okiem na **Kompletną młocarnię**

„Związku Spółd. mleczar. i jajorczar.”, gdzie znaleźliśmy wszystko, co do mechanicznej produkcji masła jest potrzebne. Wirówki „Alfa-Laval”, niestety szwedzkiego a nie polskiego pochodzenia, ułatwiają tu pracę.

I jeszcze jedno proszę o zatrzymanie się. To

„dzwony kościelne”.

Zatrzymaliśmy się przy nich ojciec przewielbni i dopytują o cenę, warunki... Najstarsza w kraju, w polskich rękach pozostająca od 120 lat, odlewnia dzwonów „B. ci Felczyńskich” w Kaluszu nie do jednego już kościoła na Wileńszczyźnie dostarczyła swoje spiżowe dzwony. Są one i przy kościele Bernardyńskim i w Niemcewycie. Dzwony duże i małe sprzedawane są na kilogramy po 9,50 zł. za kilogram z dostawą do ostatniej stacji kolejowej. Drugi wystawca dzwonów, to Karol Schwaabe z Białej, zareprezentował trzy dzwony zamówione do kościoła św. Florjana w Warszawie, wagi 1664 kg., 662 kg. i 348 kg. (cis-fais).

Jak już zaznaczyliśmy powyżej, przemysł rozrzucony jest po całej Wystawie, więc też po opuszczeniu placu wystawowego udajemy się do

„Pawilonu głównego”,

gdzie spolem się rozsiadły firmy przedstawiające wielki przemysł fabryczny. A więc: „Lilpop, Rau i Loewenstein” z Warszawy polecający maszyny dla przemysłu ceramicznego, Kurlandzka Olejarnia w Wilnie, największa fabryka tego typu na kresach północnych. Widzimy tu pokosty, oleja i makuchy, ułożone w zgrabne flary. Poważnie prezentują się „Unja” z Bydgoszczy fabryka maszyn do obróbki drzewa, która wystawiła okazały „trak” tartaczny. Obok mamy firmę „Gotlik” w Wilnie, przedstawicielkę zakładów metalowych B. Hantke, Mdrzejowskich zakładów górniczo-handlowych, Blachowni pod Czochoctowem, Miłowice, Tytan i Światowid. Mamy tutaj rury żelazne, odlewy, wyroby emaljowane, narzędzia ogrodnicze, łańcuchy, drut, gwóźdź i t. p. Podobną rozmałość artykułów daje nam następna firma „B. cia Cholem” w Wilnie, przedstawiająca hurtawy skład syndykatu polskich. Mamy tutaj poza tem eksponaty cyny, oraz instalacje wodociągowe kanalizacyjne.

Niezwykły w pomysłowo pawilon własny dała sp. z ogr. odp.

„Tektura”,

wyłącznie przedstawicielstwo fabryk tektury: „Zakłady przem. w Jaszunach” A Bialińskiej, „Rajówka” M. Bohdanowicza, „Grzegorzewo” G. Kureca, „Olkienicka Tekturowania” sp. akc., „Platerów” hr. F. Broel Platera i „Waka Murrowana” hr. J. Tyszkiewicza. Pod wspólnym daszkiem, a w oddzielnych kabinach znajdujemy przedstawione próby produkcji każdej z tych fabryk, urozmaicone zdjęciami fotograficznymi.

P. K. O. na Targach Północnych.

Na pierwszym Targach północnych w Wilnie zwraca ogólną uwagę pawilon P. K. O. wykonany wedle projektu architektki Sosnkowskiego. Pawilon ten symbolizuje znaczenie P. K. O., która opiera się na złożonych drobnych kapitałach całego społeczeństwa. Wejście do pawilonu stanowi brama skonstruowana z pięciogroszów, przyczem zastosowano bardzo efektywną instalację świetlną. Tłumy zwiedzających zapalają stale kłosek P.K.O. i żywo interesują się planszami i wykresami, ilustrującymi działalność instytucji.

Z Litwy.

Tępienie organizacji wyrotowych na Litwie.

Z rozporządzenia władz litewskich zostały zamknięte w Kownie 3 organizacje: bolszewicki związek młodzieży robotniczej, związek zawodowy robotników o podłożu komunistycznym i towarzystwo inteligentów (S).

„Próbna” mobilizacja na Litwie.

„Ost Express” donosi z Kowna o powołaniu na ćwiczenia roczników 1983 do 1896. Władze wojskowe zapewniają, że chodzi tu tylko o „próbna mobilizacja”.

Filozofia triumfuje łącno nad cierpieniem minionem i przyszłem; ale cierpienia obecne triumfują nad nią. La Rochefoucauld.

Przedszkola Matczynej Szkolnej w Wilnie.

Przedszkola u nas jeszcze nie są rozpowszechnione. Szerzy ogół nie zdaje sobie sprawy z dobrodziejstw, jakie te zakłady dają dziecku.

Często widzimy dzieci na ulicy bez opieki starszych. Jaki wpływ wywiera ulica na rozwój i wychowanie dziecka, dowodzą nie potrzebujemy.

Dziecko, które uczęszczało do przedszkola, różni się zachowaniem i przygotowaniem do pracy szkolnej od dziecka, które wychowanie przedszkolne nie otrzymało.

Zadaniem przedszkola jest zastąpić dziecku przez kilka godzin dziennia rozumną matkę - wychowawczynię, otoczyć je ciepłem rodzicielskiego domu, dbać o rozwój fizyczny, moralny i umysłowy, służyć za charakterem, który się w dziecku objawia, wydobycie skarby złożone w jego małym serduszkach i zaciężyć zio jakie czerpie ze świata.

Przedszkole powinno dopomóc dziecku do rozejrzenia się po świecie i odpowiadać na pytanie, jakie w maleńkiej główce dziecka zaczyna się rodzić, rozwijając samodzielność, budząc poczucie estetyczne i uczyć współżycia w społeczeństwie.

W przedszkolu dziecko po raz pierwszy wkracza w życie społeczne przez zetknięcie się z innymi równouprawnionymi jednostkami, poddając się pewnym rygorom i przymusowi uzgodnienia własnych zachowań i upodobań z zachowaniami i upodobaniami innych.

Polska Macierz Szkolna, przy swych domach ludowych, prowadzi przedszkola dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat, dając możliwość rodzicom, udającym się do pracy, pozostawić swe dzieci pod należytą opieką, chroniąc je w ten sposób od zgnębego wpływu ulicy i złego otoczenia. Przypatrzmy się życiu w przedszkolu Macierzy Szkolnej.

O godzinie 9 rano schodzą się licznie miłośnicy, przyszli obywatele, a może i wielcy ludzie, by stawiać pierwsze kroki w życiu społeczno-zbiorowym.

Pobyt w przedszkolu rozpoczyna się od przeglądu czystości. Dzieci zmieniają obuwie na miękkie pantofelki, czyszczą je i w razie potrzeby myją. Każde bezwzględnie musi być czyste. Czynności te muszą być wykonywane samodzielnie, chociaż pod bacznym okiem wychowawczyni. Jest to jedno z najpierwszych i najlepszych ćwiczeń samodzielności, zręczności i sprawności życiowej.

Już skończone są wstępne przygotowania, a rozpoczyna się pierwszy obowiązek.

Dyżurni mają przydzielone czynności, stają pierwsi do pracy, a więc skontrolowanie porządku w salach podlewania kwiatów w doniczkach, stwierdzenie nieobecności e. t. c.

Inne dzieci oddają się tymczasem dowolnym zabawom.

Wszystko pod bacznym okiem wychowawczyni, która w odpowiedni sposób kieruje każdym krokiem i czynem dziecka, umiejętnie reagując na każde zbożenie.

Dyżurni, którzy pracują, wcale nie myślą zazdrości tamtych bawiących się. Spełniają swe czynności z powagą.

Przeclwne, to im tamci zazdroścza, pragnąc, by i na nich przyszła jaknajprędzej kolej spełnienia obowiązku dla ogółu.

Czy może być lepsza i doskonalsza szkoła społecznego życia?

Zajęcia właściwe rozpoczynają się o godzinie 10 ej. Po stwierdzeniu nieobecnych i wspólnej modlitwie następuje pogadanka, na temat wzięty z etoczenia dziecka, dostosowany do pory roku, ilustrowany odpowiednio dobranymi obrazami i pokazami rzeczy z natury, lub ćwiczenia rachunkowe, ćwiczenia mowy, dalej różnorodne zajęcia: wycieczki, przepłatanie, rysunki etc., wszystko poprzedzone gramy ruchowymi, gimnastyką dostosowaną do wieku dziecięcego i śpiewami.

Każde zajęcie, gra lub zabawa odpowiednio prowadzona rozwija w dziecku uwagę, spostrzegawczość, zręczność i zmuszają do logicznego myślenia.

O godzinie 12ej śniadanie. Rozkładają naczynie, przyniesiona pożywienie, serwetki. Wszystko to się przechowuje w szafie, gdzie każde dziecko ma przedział oznaczony umówionym znakiem. Po modlitwie, dzieci przystępują do posiłku. Wychowawczyni czuwa z ubocza nad sposobem jedzenia. Z dyskretnym taktem poucza, jak należy trzymać łyżkę, jak siedzieć przy stole. Dzieci od najwcześniejszych lat wdrażają się w zasady przyzwyczajenia. Po śniadaniu następuje pół godziny ciszy i spokoju. Dzieci leżą na ławeczkach lub kocykach, zachowując ciszę. Potem znowu jakieś ćwiczenie, robótka, śpiew, aż nadchodzi godzina, kiedy cała gromadka rozchodzi się do domu.

Tak wygląda dzień w przedszkolu. W zakładach tych, dziatwa przygotowuje się naprawdę do

życia, a metody wychowawcze dają doskonałe wyniki. Za mało posiadamy podobnych zakładów w naszym mieście, a na założenie większej ilości Macierz Szkolna nie posiada środków.

Magistrat Warszawski dbał o przyszłość swych obywateli przedwzrostki przeszło 60 przedszkół w różnych kwaterach miasta.

Należy się spodziewać, iż i nasze Władze Miejskie przyjdą z pomocą wydatną istniejącym przedszkolem, prowadzonym przez Macierz Szkolną i założą chociaż po kilka przedszkół w każdej dzielnicy miasta Wilna, dając wyraz zrozumienia potrzeby wychowania przedszkolnego dziatwy i przychodząc z pomocą niezamożnym rodzicom, którzy nie mogą posyłać swych dzieci do przedszkół prywatnych.

Wilno, ogólnie oświaty i kultury polskiej na ziemiach północnych Rzeczypospolitej, winno i pod tym względem nie ustępować innym miastom.

Juljan Merklejn.

KRONIKA.

Z miasta.

Nadużywanie sytuacji. Na ulicach magistratu naszego miasta od dnia zjazdu Legionistów sprzedawane są znaczki w kształcie złotych w. z podobizną marsz. Piłsudskiego. Sprzedający powiade dufal zapewne, że nie łatwo będzie temu i owemu odmówić ze względu na pozycję zajmowaną w urzędach lub na innych stanowiskach nadużywają sytuacji i gwałtem je przypinają przechodniom. Trudno zakazać sprzedaży znaczków z podobizną tej lub owej osoby, ale stanowczo zaprotestować trzeba przeciwko nadużyciu stanowiska zajmowanego przez daną osobę, aby wymuszać nabywanie znaczków z jego podobizną.

Sprawy miejskie.

Pożyczki budowlane nie będą podwyższone. Komitet Rozbudowy zgłosił wniosek do Ministerstwa Robót Publicznych w sprawie podwyższenia stawki obliczeniowej od metra sześciennego budewli, obliczanej przy udziale pożyczek przez Bank Gospodarstwa Krajowego na budowie. Dotychczas obliczano koszt jednego metra sześć. kubatury po 60 zł. Tymczasem podrożenie materiałów budowlanych i robocizny spowodowało, że metr kubatury kosztuje przeciętnie wraz z instalacjami 86 zł. Wychodząc z założenia jednak, że należy częściowo tylko podwyższyć stawkę, Komitet Rozbudowy proponował jedynie zł. 70. Zdawało się, że Ministerstwo Robót Publicznych zgodzi się na tę propozycję, poddyktowaną rzeczowym stanem rzeczy. Tymczasem Ministerstwo odmówiło podwyższenia stawki, wychodząc z założenia, że także zreferowanie sytuacji dotychczasowej usankcjonuje wzrost drożyzny i że stworzy to precedens na przyszłość.

Sprawy administracyjne.

Nowe zarządzenie w sprawie zamiany paszportów. Odnosne władze zarządziły, iż zamiana paszportów zagranicznych na dowody osobiste krajowe, może być uskuteczniła tylko w tych starostwach, które odnośny dowód zagraniczny wydały; w innych starostwach jest to niedopuszczalne.

Wzory podań w urzędach. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wprowadzona ma być w urzędach państwowych niezmiernie pożyteczna inowacja dla interesantów. W biurach urzędów państwowych wywieszona zostanie pocztownia, jak należy składać podania do władz oraz wzory podań.

Inspekcja powiatu dzielnicy skiego.

W dniu 21 b. m. pan wojewoda Raczkiewicz udał się w towarzystwie kilku urzędników na inspekcję powiatu dzielnicy skiego. Powrót pana Wojewody oczekiwany jest w końcu bieżącego tygodnia. Zastępuje pana Wojewodę na czas jego nieobecności p. Włodzimierz Dworakowski, naczelnik wydziału administracyjnego.

Sprawy wojskowe.

Roczny kurs wychowania fizycznego. Z dniem 3 października r. b. zostanie uruchomiony w Centralnej Szkole gimnastyki i sportu w Poznaniu, roczny kurs wychowania fizycznego dla oficerów młodszych. Kurs ten trwać będzie od 3 X. do 3 VII. 29 r. (s)

Stowarzyszenia, do których wolno należeć oficerom. Władze wojskowe zezwoliły oficerom w służbie czynnej i w stanie nieczynnym należeć do Polskiego Związku piłki nożnej, oraz do towarzystwa propagandy budowy dróg i budowli wodnych w Polsce. (s)

Handel i przemysł.

Hurtownia cechu rzeźników. W związku z dostawą dla Intendencji garnizonu Wileńskiego, Hurtownia Spółdzielcza Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie rozpoczęła szeroką akcję w kierunku skupu bydła. Dotychczas zakupiono już 500 sztuk bydła. O

Przebieg choroby.

Wobec braku lekarzy, którzy byliby w stanie przyjąć do szpitala chorego, który został przyjęty do szpitala, w dniu 22 b. m. zmarł.

Początek i telegraf.

Odbiór listów poste restante. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło wszystkim dyrekcjom pocztowym, by okienka urzędów pocztowych, wydające listy wysłane na poste restante, bezwzględnie wymagały przy odbiorze tego rodzaju przesyłek, dowodu tożsamości, opatrzonego fotografją. Zarządzenie to zapobiegnie dostawianiu się obcych listów w niepowołane ręce.

Sprawy szkolne.

Zarząd Koła Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki, Turgielska 12 (dzielnica Nowy Świat) podejże do wiadomości rodziców, posiadających dzieci od lat 5 do 7, że z dniem 25 sierpnia r. b. rozpoczyna przyjmowanie zapisów dzieci do przedszkola. Zapisy uskuteczniiane będą w lokalu Koła codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. O warunkach dowiedzieć się na miejscu. Zyczący ulokować swoje dziecko zechcą pośpieszyć, gdyż ilość miejsc ograniczona.

Zakład Sióstr Salezjanek.

przy ul. Stefańskiej 37, otwiera internat dla uczącej się młodzieży. O warunkach przyjęcia można się dowiedzieć w godzinach popołudniowych w kancelarii.

8-klasowe koedukacyjne gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego, ul. Tatarska 5. Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 1 września o godz. 9 rano.

Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas, z wyjątkiem VIII-iej, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 10-2 p. 1468

Sprawy sanitarne.

Stan chorób zakaźnych. Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia zanotował na terenie miasta następujące choroby zakaźne: błonica 1 osobę, dżwika karku 1, gruźlica 1, (jedna zmarła) jędra 1, koklusz 11, odra 3, ospówka 1, płonica 1, (zmarła 1), razem zanotowano 20 wypadków zaszklonych na choroby zakaźne, w tem 2 zmarły.

Stan chorób w porównaniu z poprzednimi tygodniami zmniejszył się o 50%.

Sprawy robotnicze.

Ilość bezrobotnych. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano na terenie Wilna 2845 bezrobotnych. W tej liczbie znajduje się: metalowcy 99 osób, robotnicy hutniczy 38, budowlani 212, wykwalifikowani 747, niewykwalifikowani 1000, robotnicy rolni 40 i umysłowo pracujący 709. W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie na terenie Wilna zmniejszyło się o 81 osób. (z)

Sprawy rolne.

Kursy wiejskiego budownictwa ogniowego. Centralne T-stwo Rolnicze urządziło w ciągu września b. r. w Łucku, Wilnie i Brześciu n/Bugiem trzydniowe kursy z budownictwa ogniowego na wsi.

Program kursów, których celem jest choć w drobnej części zapobiedz błędom, jakie dotąd wleś nasza powiatowa przy odbudowie spalonych i scalonych osiedli, — przewiduje cykl wykładów, poruszających najżywością sprawy, interesujące drobnego rolnika w dziedzinie budowlanej, a związane z Ustawą Budowlaną, akcją przeciwogniową i reformami rolnymi.

Program wiąże się ściśle z warunkami lokalnymi Kresów Wschodnich, gdzie kursy mają się odbyć. Specjalną uwagę kierownictwo kursów zwróciło na budownictwo z zastosowaniem gliny w stanie surowym oraz wypalanie cegły we własnym zakresie.

Wykłady ilustrowane będą

przepraciami (około 150 przepraczy) a jednocześnie odbęda się pokazy praktyczne wznoszenia budowli. W ciągu kursu rozdane będą broszury, jako skróty prelektowanych wykładów.

- Kurs obejmuje 20 godzin zajęć, a poszczególne wykłady są:
- 1) budownictwo z gliny,
 - 2) wyrób cegły sposobem domowym,
 - 3) cement i zastosowanie jego w budownictwie ogniowym,
 - 4) poźarnictwo,
 - 5) zasady ogólne racjonalnego budowania,
 - 6) przepisy (Ustawa Budowlana).

W Łucku: kursy odbęda się w dniach 2, 3 i 4-go września bież. roku.

W Wilnie: odbęda się w dn. 7, 8 i 9 września r. b. Zapisy 7-go września r. b. u kierownika kursów o godz. 8-iej rano przy Wileńskim T-stwie Rolniczym Wilno, Zawalna 9.

W Brześciu n/Bugiem: odbęda się dn. 22, 23 i 24-go września b. r.

Oplata za kurs 1 zloty.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi. Na ostatnim posiedzeniu powiatowej komisji rolniej Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego, komisja przyjął wniosek agronoma sejmikowego p. Budrewicza, by zwrócić się do Wydziału Powiatowego w sprawie przeprowadzenia doświadczeń z nawozami sztucznymi pod oiminy w okresie jesiennym na polstkach w kilkudziesięciu miejscowościach. Zostały one wybrane w ten sposób, by wskutek większego skupienia ludności w dniach świętecznych, lub rynkowe, dać możliwość utrzymania kontaktu z ludnością i wykonać w praktyce działania nawozów sztucznych. (z)

Zwiększenie punktów kopulacyjnych. W związku z rozwojem istniejących na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego punktów kopulacyjnych, sejmik pow. Wileńsko-Trockiego zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa o przysłanie na okres rozplodowy 1929 r. dodatkowo jeszcze najmniej 3 oglerów. Ilość sejmikowych oglerów okazuje się bowiem za małą i niewystarczającą dla podniesienia hodowli koni. (z)

Dwudniowe posiedzenie Komisji Ziemiańskiej. W dniu 22 i 23 b. m. odbęda się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej. Na porządku dziennym rozpatrzonych będzie 20 spraw scaleniowych i zniżenia służebności.

Sądy.

— Nie wolno w paltach wchodzić na sale sądowe. Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza wprowadzić przymus zdejmowania okryć zwierzchnich dla osób wiedzających sale obrad sądowych. W tym celu zorganizowane będą przy wszystkich sądach pokoju odpowiednie szatnie. Zakaz wkroczenia na sale obrad sądowych w paltach poddyktowany jest względami na powagę wymiaru sprawiedliwości.

Teatr, sztuka i muzyka.

— R E D U T A — na Populancie. Dziś w Środę „Zemsta”, komedia Al. H. Fredry, w oryginalnej inscenizacji H. Redy.

Główne postacie odtworzą: Podstolina—Kunicka, Klara—M. Zarębińska, Cześnik—L. Wollejek, Rejent—J. Karbowski, Papkin—K. Pagowski, Dyndalski—St. Larewicz, Waclaw—J. Wasilewski. Resztę obsady stanowią: W. Gasiński, J. Klejer, M. Piłł.

„Zemsta” powtórzona będzie jutro, t. j. w czwartek. W piątek 24 b. m. baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło”.

Bilety w cenie od 50 gr — 5 zł. wczesniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od godz. 17.30 w kasie teatru.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występy M. Malanowicz-Niedzielskiej Dziś wieczorem. Dziś „Zabusia” G. Zapolskiej. Kierownictwo Teatru tą świętą komedję wprowadza na repertuar, dzięki pozyskaniu świętej odtwórczyni roli tytułowej, M. Malanowicz-Niedzielskiej. Zapowiedź „Zabusia” wywołata żywe zainteresowanie, jak zresztą przy każdej premierze znakomitej autorki.

— Występy sióstr Korzeniewskich. Dziś po przedstawieniu „Zabusia” siostry Korzeniewskie wykonają szereg nieznanych numerów swego oryginalnego repertuaru tanecznego. W programie: Strauss—Walc wiedeński, Suk—Noce szalone, Nelson—Taniec ekscentryczny, Mijez—Boston erotyczny, Youmans—Chyby, dżibis. Na występy sióstr Korzeniewskich obowiązują bilety wzięte na „Zabusię” w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 mtr.
Program:
Środa dn. 22 sierpnia 1928 r.
13:00: Sygnał czasu etc.
16:45 — 17:00: Komunikaty Targów Północnych
17:00—17:30: Muzyka z płyt gramofonowych.
17:35 — 18:00: Audycja dla dzieci: „Opowiadanie babuni”, wygłosi Halina Hohendingerówna.
18:00—19:00: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych.
19:00—19:25: Audycja wesola: „Feljton wesoly” w wykonaniu artysty Teatru Polskiego w Wilnie, Karola Wyrwicz-Wichrowskiego.
19:30 — 19:55: Transmisja z Warszawy: Odczyt — „Miasta pomorskie”, wygł. dyr. St. Lewicki.
19:55—20:00: Muzyka z płyt gramofonowych.
20:30—22:00: Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
22:00—22:30: Sygnał czasu etc

MATOWY KREM VELOURS MAJOLA

ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ

Manewry powietrzne nad Londynem.

Jak już donosiliśmy, w tych dniach odbyły się nad Londynem wielkie manewry eskadr lotniczych przy udziale 300 aeroplanów. Środki obrony, zastępowane przez armię lądową, usiłujące odeprzeć powietrzny atak, zawiody prawie zupełnie, gdyż okazały się za słabe.

Obroną Londynu kierował viceadmirał Brooks-Popham, mając pod swymi rozkazami 150 aparatów lotniczych, głównie myśliwskich. Przeciwnikiem jego był s'r John Steele, dowódca nieprzyjacielskiej grupy, nazwanej „nieprzyjaciel z wschodu”. Za założenie ćwiczeń przyjęto warunki, że nieprzyjaciel zagraża W. Brytanji od strony wschodniej i atakuje samolotami Londyn.

Można sobie wyobrazić wrażenie mieszkańców Londynu na widok chmury samolotów, zbliżających się wśród piekielnego hałasu z przerażającą szybkością od wschodu, południa i płudniowego wschodu. Aparaty leciały na wysokości 800 do 100 metrów. Aeroplany wywiadowcze, przeznaczone do obrony, wyruszyły naprzeciw nieprzyjacielowi w trójkątnej formacji. Zamiast bomb, użyto sygnałów świetlnych, mających za zadanie zaszklony wybuch bomby. Do niedzieli nocy zastępowano sygnały o barwie czerwonej, w nocy zaś białe rakiety. Karabiny maszynowe zastąpiono aparatami kinematograficznymi, które w chwili „odda-

wania strzalu” dokonywały zdjęć z ostrzeliwanych aparatów i ich położenia. Zdjęcia umożliwiały późniejszą ocenę, o ile trafne mogłyby być strzały w razie rzeczywistej potyczki.

Zainteresowanie mieszkańców Londynu było ogromne. Uzbromieni w lotnetki teatralne, małe lunety i wszelkiego rodzaju szkła powiększające obserwowali z najwyższym zajęciem przebieg manewrów.

Wynik ćwiczeń lotniczych wypadł na niekorzyść obrony Londynu. Dotychczas już ustalono, że z siedmiu nieprzyjacielskich eskadr lotniczych, cztery zdołały rzeczywistnie przedrzeć się przez linię obronną i rzucić bomby na miasto.

W wojskowych kołach angielskich wynik ten wywołał łatwo zrozumiałe zaniepokojenie. Połowa tych aparatów, które się przedostały nad miasto, mogłaby w razie wojny rzucić 30 ton bomb gazowych, wystarczających zupełnie do wytrucia całej ludności Londynu. W sprawie obrony Londynu mają się zająć przeto sfery lotnicze obmyśleniem doskonałego sposobu zabezpieczenia przed atakiem. W związku z tem „Daily Telegraph” umieścił złośliwą wzmiankę, że całkowite zabezpieczenie Londynu przed napadem wrogiej floty powietrznej mogłoby więcej przynieść korzyści, niż pokojowy pakt Kelloga.

Z KRAJU.

Krzywicze.

W niedzielę dnia 12 sierpnia w Krzywicach odbyło się uroczyste nabożeństwo odpustowe. Sumę celebrował ks. Aleksander Augustynowicz proboszcz parafji Dolhnowskiej. Kazanie podniósł o przemienieniu Pańskim wygłosił proboszcz parafji Budzławskiej, ks. Stanisław Werenik, nieszpory odprawił ks. Krupiełnicki. Po nabożeństwie staraniem ks. proboszcza Krupiełnickiego odbyła się loteria fantowa narzec kościoła. Czynną udział w organizacji loterii fantowej wzięły ziemianki z parafji Kościelniczkiej pani Wysocka z córką p. Heleną Wysocką. Należy zaznaczyć, że stosunek dworów do kościoła i ludności wiejskiej do swego proboszcza jest u nas bardzo serdeczny i pełen zaufania. Dalo się to wyraźnie zauważyć w czasie uroczystości odpustowych.

Widze.

Staraniem tutejszego Ogniska Młodzieży Polskiej została odegrana trzyaktówka „Maż z grzechnieści” kom. Abrahamowiczaj i Ruszkowskiego. Gł. artyści — amatorów nie da się stopniować. Każdy swą rolę rozumiał, odczuł i oddał doskonale. Młodocianym artystom należy się uznanie i wdzięczność. Dochód przeznaczony został na wieczerkę krajowoznawcą młodzieży. Oby nadal nie zabrakło jej dobrej woli i energii do pracy!

Widzianka.

Niefortunna propaganda komunistyczna w gąsca w Bulewiczach.

Dnia 19 b. m. w tartaku drzewnym w Bulewiczach na pograniczu polsko-sockieckim podczas agitacyjnego wiecu zwołanego przez komunistów, dotkliwie pobito jednego z mówców niejakiego Leona Kulbiczcza. Pozostali mówcy sromotnie salwowali się ucieczką przed wzburzonym tłumem robotników.

Nowy zakład przemysłowy o napędowej sile wodnej.

Mamy w Wileńszczyźnie dość dużo rzek o znacznym spadku koryta wodnego, a siła spadkowa tych wód tylko w bardzo nieznanym stopniu wykorzystana jest dla celów przemysłowych kraju. Sprawa ta była też już niejednokrotnie poruszana na łamach „Dziennika Wileńskiego”. Z tem większym więc uzaniem zaotowane należy powstanie nowej fabryki tekury hr. Jana Tyszkiewicza na rzece Dubince koło Podbrozia w pow. Święciańskim. Spadek wodny, uzyskany dla tego zakładu przemysłowego przez sztuczne spiętrzenie wód rzeki Dubinki wynosić będzie 11 1/2 metra, co da siłę napędową około 500 koni mechanicznych. Powstanie tej nowej kuteurowni polskiej posiadać będzie dla naszej dzielnicy doniosłe znaczenie,

ponieważ da zatrudnienie większej ilości robotników i przyczyni się do zmniejszenia wywozu surowych materiałów drzewnych, t. zw. papierówki, zagranicę, podczas, gdy u nas w kraju konsumcja papieru jest tak znaczna, że nasze dotychczasowe takturownie nie mogą jej zaspokoić i bardzo dużo papieru sprowadzają z zagranicy. (f)

W. Soleczniki.

W dniu 15 sierpnia 1928 roku odbyła się publiczna kwesta na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w W. Solecznikach, która dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa i przybyłych rzesz, na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej z okolic, dała sumę 139 zł. 51 gr.

Landwarów.

11 sierpnia 1927 r. w Landwarowie odbył się koncert przy łaskawym udziale prof. Jodka (cytra) i p. Olszewskiego (śpiew) — na cel zesilenia Gniazda Sokolskiego w Landwarowie.

Z prawdziwą przyjemnością musimy skontantować całkowite uznanie publiczności dla gry prof. Jodka i śpiewu p. Olszewskiego, dowodem czego, były turzilwe oklaski i przepelniona sala.

Skutki wesolych zabaw.

Onegdaj we wsi Staniuki pow. Wileńskiego podczas odbywającej się zabawy tanecznej w mieszkaniu Adama Pieślaka, wynikła zażarta bójka, podczas której został ciężko poraniony niejaki Stefan Okraczonek, którego umieszczono w szpitalu.

Symulacja napadu.

Dnia 18 b. m. Pazurkiewicz Józef złożył na Poster. P. P. w Oszmianie zameldowanie, iż w dniu 17 b. m. powracając z Wilna do Oszmiany około wsi Kotłówka gm. Rudominskiej został napadnięty przez trzech nieznanych osobników, którzy zrabowali mu skrzynkę zawierającą 25000 szt. papierosów „Wanda”, oraz drugą skrzynkę zawierającą różne gatunki tytoniu — łącznej wartości 1810 zł. Dotychczasowe dochodzenie nasuwa przypuszczenie, iż Pazurkiewicz napad symuluje.

Krwawe wesele.

W sobotę 18 b. m. we wsi Polidzińskich w pobliżu W. Chutor na pograniczu polsko-sockieckim rozegrała się tragedia podczas uczy weselnej.

Po powrocie z kościoła nowożeńców J. Borodzińskiego i W. Wojtowskiej, rodzice Wojtowskiej urządzili wspaniałą uczy dla pp. młodych i gości. W przyjęciu brał również udział b. narzeczoną Wojtowskiej Z. Mrówka, który podmiął kilku kompanów, by ci urządzili podczas zabawy awanturę. Gdy już dobrze wszystkim szumiało w głowie, kompan Mrówki wszczęli awanturę i bójkę, w trakcie której posypały się strzały w stronę nowożeńców. Powstała nie

opisana panika, Mrówka z awanturnikami rozbił lampę i rozpozczął demolować mieszkanie i strzelec.

Na powstały alarm zbiegli się sąsiedzi i kilku żołnierzy ze straży granicznej, którzy spostrzegli leżących w kałuży krwi Borodzińskiego ze swą małżonką W. Wojtowską oraz 4 osoby ciężko ranne.

Wezwana pomoc lekarska skostatowała śmierć Borodzińskiego, Mrówka z towarzyszymi zdołał zbiec.

Pochwylenie podpalacza.

Dnia 12 b. m. w maj. Antopruce gm. Rymaszewskiej usiłował podpalić stodołę Biznii Konstany. Pomieniony wrzucił do stodoły żerzące się węgle, lecz został zauważony przez będącego w stodołę Kraplewskiego.

Pożar.

Dnia 9 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Korwie gm. Kurzenieckiej w czasie którego spłonęły zabudowania Hermanowicza Filipa, wartości 870 zł.

Pożar wsi Rohatycze.

W sobotę wieczorem we wsi Dogańce w pobliżu Rohatycz w rejonie Kucewicz w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Wł. Okiewiczza przenosząc się na sąsiednie domy. Mimo energicznej pomocy mieszkańców wsi pastwą płomieni padło 2 domy Wł. Okiewiczza, dom zabudowaniami Izydora Choleczki i dom Jędrziki Pugrockiej, oraz 2 domy z zabudowaniami i składem drzewa St. Antoniego S erkowiczów.

RUCH WYDAWNICZY.

„Myśli Narodowa”. Ostatni (20) zeszyt „Myśli Narodowej” przynosi na miejscu naczelnym znakomity artykuł red. Z. Wasilewskiego, omawiający tak aktualnie dzisiaj hasła „regionalizmu”. „Regionalizm zdrowy” — pisał red. Z. Wasilewski — „nie tylko nie może spekulować na separatyzmie krajowym, ale wstrętą nauką jest myśl partykularyzmu. Niema w nim miejsca nie tylko na oficjalność i politykę, ale nawet na umysłowość. Nadzwyczaj głęboki jest też następny artykuł sen. Wł. Jabłonowskiego p. t. „W mocy Antychrysta”. W artykule tym najwybitniejszy u nas znawca literatury i duszy rosyjskiej, autor świetnej książki p. t. „Dookoła sfinksa”, zastanawia się nad przyczynami przewrotu bolszewickiego, uzasadniając obszernie swój pogląd streszczający się w zdaniu, że Rosja pogryzła się w otkłan bolszewizmu, dlatego, iż tak chętna”.

W dziale literackim interesujące są artykuły: K. A. Konifskiego o „Korporacji pisarzy polskich”, J. Birkenmajera o „Ideologii”, „Głosu w twórczości Reymonta”, oraz St. Kolbuszewskiego „O twórczości Ferdynanda Goetla”. Obfity jest też dział krótkich wzmianek informacyjno-krytycznych o ruchu wydawniczym w Polsce i zagranicą.

W dziale politycznym doskonałe jak zwykle „Liberum Veto” A. Świętochowskiego, krótkie aktualne feljtony „Głosy” wreszcie dowlpne notatki „Na marginesie”.

Numer pojedynczy „Myśli” kosztuje 1 zł. Prenumerata kwartalna 6 zł. Adres Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimska 17, conto P. K. O. 3.105.

Z ostatniej chwili.

Sportowcy japońscy w Warszawie.

WARSZAWA, 21.VIII. (Pat.) We wtorek 21 b. m. przejeżdżała przez stolicę grupa olimpijczyków japońskich w składzie 39 osób. Po krótkim pobycie japończycy udali się przez Moskwę do rodzinnego kraju.

WARSZAWA, 21. VIII. (Pat.)

Słynna zawodniczka japońska Hitomi przybywa w nadchodzący czwartek lub piątek do Warszawy, gdzie zabawi parę dni. Jak słychać, kluby sportowe zamierzają zorganizować zawody lekkoatletyczne, w których wzięłyby udział i znakomita przedstawicielka kraju Wschodzącego Słońca.

Nieszczęśliwy wypadek w Tatrach.

ZAKOPANE, 21. VIII. (Pat.) Onegdaj w Tatrach po stronie Czeschostawskiej wydarzył się nowy nieszczęśliwy wypadek. Panna Krukowska Zofja, słuchaczka Uniwersytetu Jagiellońskiego, i Jadwiga Honowska, słuchaczka Uniwersytetu Warszawskiego, wspinając się na południową ścianę ostrego szczytu, t. zw. drogi Haberlina, jedną z najtrudniejszych ścian Tatr po stronie czeschosławskiej, spadły w przepaść ponosząc śmierć na miejscu. Ciała zabitych zostaną znalezione na stronie czeschosławskiej, skąd będą przetransportowane do Zakopanego.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie

Chleb żytni przemiał 50% 1 kg. 73-70, chleb żytni przemiał 70% - 65-

00, chleb żytni razowy - 55-00, chleb pszeny przemiał 50% - 1.00-90, mąka pszena - 1.10-85, mąka żytnia razowa - 62-59, mąka żytnia pyłkowa - 80-75, kasza jęczmienna - 90-80, jaglana - 1.05-95, gryczana - 1.20-1.00, manna - 1.40-1.20, owsiana - 1.30-90, perlo-

wa - 1.20-95, pęczak - 80-70, groch polny - 62-55, fasola biała - 85-75, ryż - 1.10-1.00, mleko niezbierane 1 litr 35-25, smietana - 1.80-1.30, masło niesolone 1 kg. 6.00-4.00, masło solone - 4.80-3.50, ser krowi zwyczajny - 1.60-1.20, jaja 1 szt. 15 - 12, słonina

świeża 1 kg. 4.00-3.50, słonina solona krajowa - 4.50-4.00, szmalce wieprzowe - 4.60-4.00, sadło 3-70, śledź (szmalcówka) 1 szt. 25-12, olej 1 kg. 2.70-2.20, kartofle - 20 - 15, kapusta kwaszona - 00-0.0 kapusta świeża - 000-000, marchew - 100-35, buraki - 50-

35, brukiew - 00-00, cebula - 65-40, cukier kryształ - 1.60-1.56, cukier kostka - 1.90-1.80, sól biała - 34-22, kawa naturalna - 8.00-00, kawa zbożowa - 2.50-00, herbata - 30.00-14.00, węgiel - 00-00, drzewo opałowe - 00-00, nafta 1 litr 60-00, mydło zwyczajne do prania 1 kg.

2.40-1.50, soda do prania - 50-45, proszek mydłany - 50-45, świec - 2.40-1.70, pszenica - 60-58, żyto - 56-54, jęczmień 55-52, owies - 50-49, gryka - 00-00, kielbasa wieprz. zwycz. 4.00-00, mięso wołowe - 3.20-3.00, mięso cielęce - 2.20-2.00, mięso baranie - 0.00-0.00



NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Od dnia 20 do 23 sierpnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„Falszywy Książę” wesela przygoda amerykańska w 8 aktach. W rolach głównych: ANITA STEWART i SIDNEY CHAPLIN. Nad program: 1. DZIENNIK PATHE, Nr. 11/1928 r. 2. MISTRZOWIE SPORTU POLSKIEGO PRZY PRACY w 1 akcie. 3. OD ŚLUBU DO WIEZIENIA kom. w 3 aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Ceny biletów: parter 80 gr. balkon 40 gr. Następnym program: „MIŁOŚĆ UBOGIEGO MIŁO DZIENIA” w roli głównej Włodzimierz Gałdarow.

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Dla młodzieży dozwolone. Wielka Sensacja Sezonu! Kobieta bez nazwiska (Świat mówi o tem...) Atrakcyjny film w 12 akt. W rol. główn. przepiękna Elga Brink i ulub. aktor Jack Frevor. Gonitwa za kobietą po całym świecie. Cudowne widoki - Cudowne sceny - Wyjątkowo fascyn. treść. Nad program: Wesela komedia. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino „Polonia” Mickiewiczka 22.

Dziś. Potężny „Zdrada” dramat osnuty na tle głośnej powieści „Kocła Szcieżka”. W rolach głównych: Jack Trenor, Lissi Arna, Max Maximilian i Louisa Waldera. GŁOSY PRASY: „Potężny film, który pierwszy od dłuższego czasu osiągnął niezatarte wrażenie... „Film ten jest piękny i wielki, będzie pomnikiem sztuki filmowej... „Stanewczo winno się ten film widzieć gdyż należy do arcydzieł... Początek seansów o g. 5.30. Ost. 10.25.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Dziś! Na życzenie publiczności, nieodwołalnie ostatni dzień! „KOCHANKA OFICERA OCHRONY” film ze śpiewem! W rol. gł. Woldemar Gałdarow, Hans Mirendorf i Marcella Albani. W czasie demonstrowania filmu śpiew cygańskich romansów i pieśni sybirskiej katorgi. ANONSI Jutro Premiera. JADWIGA SMOSARSKA, JOZEF WĘGRZYŃ I JUNOSZA-STEPOWSKI w najpotężniejszym polskim filmie p. t. „STRZAŁ”.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30

Dziś! Najpotężniejszy film produkcji krajowej w/g powieści M. Mniszkówny „Trędowata” dramat w 12 akt. w rolach tytułowych najwyższy szczebel kunsztu artystycznego uroczą: JADWIGA SMOSARSKA JOZEF WĘGRZYŃ i inni.

AMADA zastępuje 970 masło naturalne

Do sprzedania działki ziemi przy ulicach Bobrujskiej, Subocz, Jeruzalimskiej, Syberyjskiej, Marcowej, Żelaznej Chatki, Listopadowej, Betlejemskiej, Karlsbadzkiej. Są działki z zabudowaniami Zgłoszenie u właścicieli majątku Markucie-Wilno. 5216-2-J

Do sprzedania folwark Markucie z zabudowaniami w obrębie m. Wilna 1 km. od przystanku kolejowego i dwa km. od centrum miasta w malowniczej miejscowości nad rzeką, obszaru od 55 do 77ha. Gatunek ziemi piaszczysto-glinisty, nadaje się na rozbudowanie lotnisk i fabryk na rzecze. - Zgłoszenie u właścicieli majątku Markucie-Wilno. 5216-2-J

HEMOROIDY STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE SWEDZENIE USUWA HEMODRIN-KLAWE

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

UWAGA! TARGI PÓŁNOCNE GŁÓWNY PAVILON. FORTEPIANY I PIANINA K. DĄBROWSKA WILNO Niemcewicz 3 m. 6

LECZNICA DLA ZWIERZĄT lek. wét. BAKUNA, ul. Ostrobramska 15.

PRZETARG. Dnia 30 VIII o godz. 10-ej odbędzie się w Kasylni Oficerskiej 22 Baonu K. O. P. w N. Trokach przetarg na budowę stajni na 20 koni, oraz budowę 24 piecy i 6 kuchni. Wyjaśnienie udziela Kwatermistrz. Oferty wnoszą do Kwatermistrzostwa 22 Baonu K. O. P. Kwatermistrzostwo 22 Baonu K. O. P. L. dz. 2466/28/Kwat. N. Troki, dnia 16.VIII 1928 r.

OGŁOSZENIA we wszystkich pismach zamieszczają Wileńska Agencja Reklamowa Wilno, Wielka 14, telef. 12-34. Najlepsza redakcja - dogodne warunki. 1053-6-w

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Półnińska 2, róg Zawalnia. W.Z.P. 1

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9-11 i 3-8 W.Z.P. 63.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 4-8. W.Z.P. 29.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. dróg MOCZOPŁ. WENERYCZNE proc. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewiczka 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

AKUSZERKA W. MIAŁOWSKA W. SIAŁOWSKA Przyjm. od 9 do 7-ej pop. Niezamożnym usługę Mickiewiczka Nr. 45, m. 6 Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 66 4289-16

MEBLE Od r. 1843 istnieje ul. Tatarska 20. Nadeszły nowości JADALNE, SYPIALNE, SŁONOWE, I GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka, l. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo, Sprężone na raty.

Starożytności, meble, dywany, porcelana, kryształy i inne przedmioty artystyczne sprzedajemy i kupujemy. Dominikańska 16, róg Uniwersyteckiej, 5249-8

50% taniej niż sprzedają „REKORD” Wilno, Szopena 5 Dla amatorów spec. tan. ceny. Wytłóć adres. 0-527

Skąpcy. Pewien obywatel miasta Aberdeen w Szkocji, którego mieszkańcy znali sa za skąpczami wyjechał do Ameryki. Gdy wrócił po trzech latach zastał braci swych z długimi brodami. - Dlaczego zapuściliście brody? - zapytał. - Jakto, przecież zabraliś się z sobą brzytwę! - odpowiedzieli mu jednoznacznie.

LOKALE Sklep spożywczy do sprzedania z towarami i całym urządzeniem, z suteroną i wodociągami przy ul. Zawalnia Nr. 7, dew. na miejscu od 5 - do 7 pop. 6267-3

Do wynajęcia lokal na szkołę, kursa, lub odczyty w godzinach popołudniowych. Św. Anny 2. Bykowska. 5260-0

W czasie dyskusji literackiej w pewnym towarzystwie, jakiś niebystro rozgarnięty młodzieniec bacząc na ególną ironję, robił niedorzeczne uwagi. Kiedy nadarzyło żywo polemizował z Henrykiem Mannem, pisarzem oświadczył krótko: „Niech pan zwąży, że najlepiej brak inteligencji pokrywać milczeniem”.

Wielki dyskusja literackiej w pewnym towarzystwie, jakiś niebystro rozgarnięty młodzieniec bacząc na ególną ironję, robił niedorzeczne uwagi. Kiedy nadarzyło żywo polemizował z Henrykiem Mannem, pisarzem oświadczył krótko: „Niech pan zwąży, że najlepiej brak inteligencji pokrywać milczeniem”.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żerawska 42. Kursy wyucząją listownictwa buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencyjnej, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji) Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 691

Siuzacja do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłaszać się z referencjami Mickiewiczka 7, m. 4 od 8 do 9 rano. 5263-0

Na czas Targów w pokoje do wynajęcia na czas Targów ul. Zarzecznica 5-a m. 2 1462-2

Poszukujemy natychmiast w centrum mieszkanie 1-2 pokojowe z kuchnią. Wielka 56, Natanson. 5262-0

SPRZEDAŻ. Ośrodek od 100-150 ha z ładną siedzibą, parkiem, gruntami orne i łąki i kł. las mieszany, 2 km. od kolei, ze zbierami i inwentarzem lub bez, sprzedamy z rozterminowaniem wplatu Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewiczka 21, tel. 152. 0-410

Piękny majątek w b. Kongresówce o obszarze przeszło 360 morgi ziemi dobrej z kompletnymi zabudowaniami sprzedamy natychmiast z inwentarzem albo bez Dom H. K. „Zachęta” Mickiewiczka 1, tel. 9-05.

Stenotypistka, korespondentka, buchalterka sila samodzielna, rutynowana obejmie zarząd posadę. Oferty do Dziennika Wileńskiego pod: „Pierwszorzędne referencje”. 5256 0

Mechanik maszynista ze świadectwami w wielu średnim poszukuje posady przy fabryce, kolejach wasko-terowych lub w majątkach. Posiada najlepsze referencje. Wymagania skromne bliższe informacje w Administr. Dziennika Wileńskiego. -2

Poszukuje posady służącej przychodzącej, Bernardyński 10, m. 8 gr

Posady dozorczy domu poszukuje Rodzina mała. Zgodnie się ewent. za mieszkanie. Szepczyńskiego 7, m. 29. -0

Wśród murzynów. - No, jak ci się podobalo nabobstewstwo? - Bardzo interesująca ce; z początku śpiewał pastor; potem długo przemawiał, następnie znów śpiewał, ale najciekawsze było pod sam koniec. Ktoś rozniósł pieniądze na talerzu. Ja też wzięłam kilka sztuk.

Wolne posady CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żerawska 42. Kursy wyucząją listownictwa buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencyjnej, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji) Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 691

Siuzacja do dziecka potrzebna od zaraz. Zgłaszać się z referencjami Mickiewiczka 7, m. 4 od 8 do 9 rano. 5263-0

Na czas Targów w pokoje do wynajęcia na czas Targów ul. Zarzecznica 5-a m. 2 1462-2

Poszukujemy natychmiast w centrum mieszkanie 1-2 pokojowe z kuchnią. Wielka 56, Natanson. 5262-0

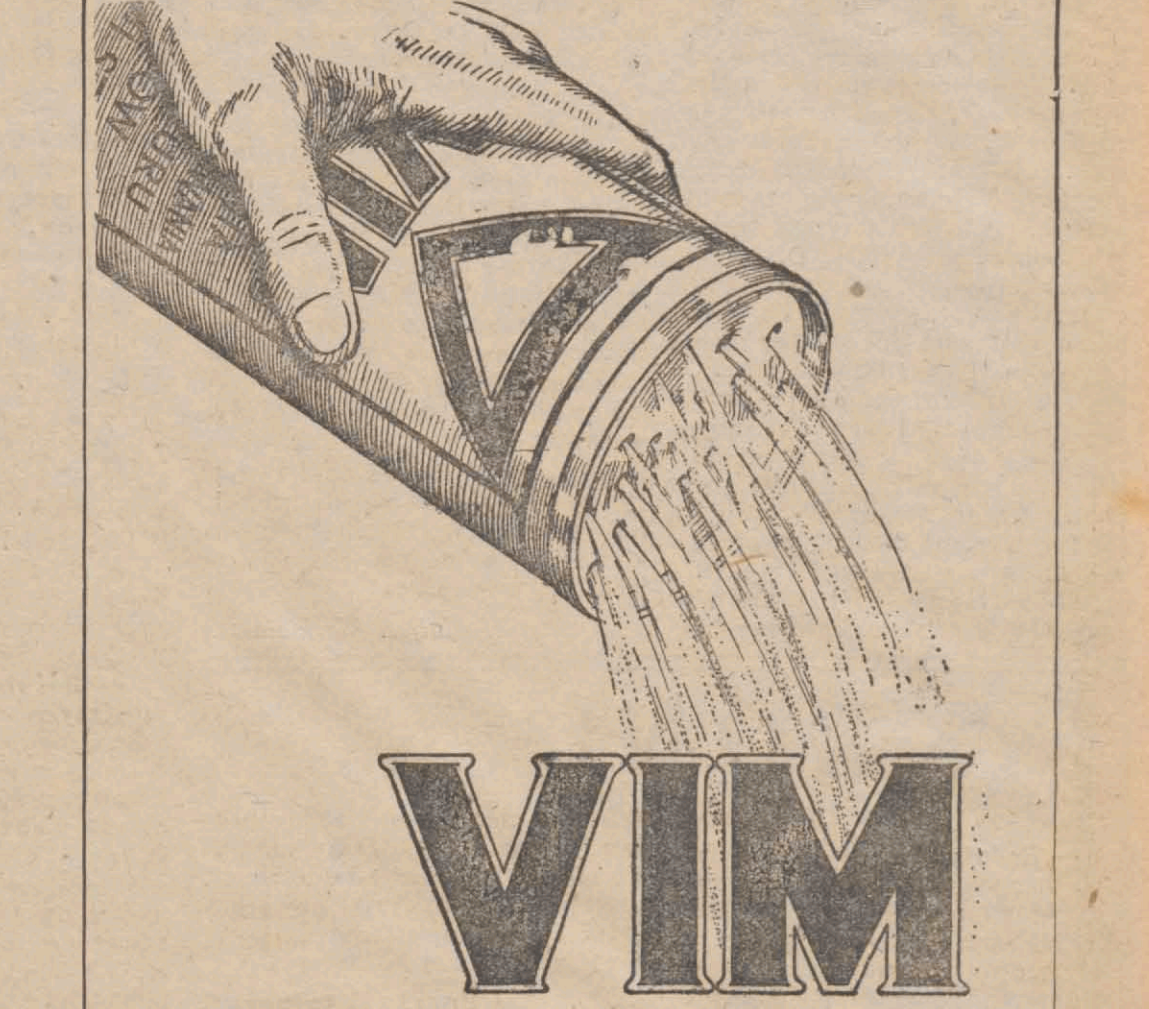
Mężczyństwo poszukuje mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią albo 2 pokoje z korzystaniem z kuchni w pobliżu Wojevodztwa. Zgłoszenia: ul. Kościuszk. 14, m. 4. 5250-0

Na czas Targów w pokoje do wynajęcia na czas Targów ul. Zarzecznica 5-a m. 2 1462-2

Poszukujemy natychmiast w centrum mieszkanie 1-2 pokojowe z kuchnią. Wielka 56, Natanson. 5262-0

Mężczyństwo poszukuje mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią albo 2 pokoje z korzystaniem z kuchni w pobliżu Wojevodztwa. Zgłoszenia: ul. Kościuszk. 14, m. 4. 5250-0

Na czas Targów w pokoje do wynajęcia na czas Targów ul. Zarzecznica 5-a m. 2 1462-2



VIM jest wielką pomocą dla każdej gospodyni. Myje się nim szkło i porcelanę, czyści łyżki, noże i widelce, szoruje garnki, rondle i wszelkie naczynia kuchenne. Przy pomocy Vim'u utrzymuje się idealnie wanny, miednice i krany. Posypać wilgotny gałganek małą ilością Vim'u, a po chwili znikną wszelkie plamy i złogi, -doprowadzić następnie wszystko do glansu, czystym miękkim gałganikiem. Lever Brothers Limited, Anglja.

Zgub. książkę wojskową w wd. przez P. K. U - Dżina na imię Tatarako Mieczysława zam w kol. Nr. 6, gm. Stefano-un. się. 3898-2

Zginal ples buldog w dniu 20 b. m. Uciekłego znalazł uprząstam zawiadomił pod adresem Artyleryjska 1 m. 4 za wynagrodzeniem. 413

Zgub. książkę wojskową w wd. przez PKU Łódź na imię Zysela Weinrecha zamiesz. w N-Wilejce unieważnia się. 5268

Zgub. ks. wojsk. Nr. 447 w wd. przez 1 pułk Strzelców Podhalańskich. N. Sącz na imię Lorka Józefa, zam. w Konstankynowie-un. się. 2089-0

Nieobecny. - Czy pan dyrektor jest w biurze? - Niema go, wyszedł. - A kiedy wróci? - To już, proszę pana, zależeć będzie od sędziów przysięgłych.

KUPNO Poszukujemy niewielkich osrodków i folwarków z zabudowaniami w rejonie do 25000 złotych. Dom H. K. „Zachęta” Mickiewiczka 1, tel. 9 - 05. 636-1

W sądzie. - Oskarżony pan jest o zbyt szybką jezdę samochodem. - Panie sędzio, to złośliwe oskarżenie. Je chałem bardzo wolno. - Czy może to pan udowodnić? - Oczywiście. - No? Proszę. - Nie trudno sprawdzić, że jechałem własnie do teściowej.

DRUKARNIA I INTROLOGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa 16 1. Tel. 12-44

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie maszyn i odlewnie „LECHJA” Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka. Zarząd: LUBLIN, Foksal 25. Fabryki: w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny: Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13-10.

L. ZAŁKIND ul. WIELKA 47 poleca DYWANY PORTJERY MATERJAŁY meblowe FIRANKI KOCE I PLEDY MANUFAKTURĘ OBUWIE BIELIZNĘ GALANTERJĘ RZECZY PODRÓŻNE W WIELKIM WYBORZE. 1109z

Oryginalne ŻYTO siewne WIERZBIENSKIE I odsiew, dające świetne plony i odpowiadnie na nasze gleby. Wczesne zamowienia uprasza się nadsyłać pod adresem: Fr. Świątecki, Biuro „Lechja” Sp. Akc. Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13-10. 994-13 O

Popularny Zakład Fryzjerski „LUDOMIR i FRANCISZEK” Mickiewiczka 11, róg Ślad. vis a vis Sztrala. Zawiedamia J. W. K., że w okresie T.P.I.W.R.P. zakład fryzjerski pracować będzie w zwiększonym komplecie, tak w Salonie Damskim jak Męskim. Elektryczne masażery twardszy, farbowanie włosów na wszystkie kolory, idealny płyn przeciw wypadaniu włosów, (gwarantowany). Wodna odulacja, manicure. Czystość wzorowa. Wykonanie pierwszorzędne. 1024-J